GAZETA LWOWSKA.

Wtorek | Ner. 154. | 30. grudnia 1834.

Dzisiejszy numer Gazety jest ostatnim na rok upływający 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Ciąg dalszy spisu tych osób, które wzięły karty uwolnienia od powinszowań Nowego Roku 1835, na korzyść pogorzelców w Galicyi:

Ks. proboszcz Kuderkiewicz, dyrektor podawczego protokułu apell. Therer de Therenheim, adjunkt podawczego protokułu apell. Vrecha, Linke, Marguand, Pabl, Krzyżanowski, Bogucki, Służewski, buchhalter prow. izby rachunkowéj Stegel, de Kalay, Józ. Schmid, Ehrlich, Spurny, wszyscy radzcy rachunkowi, Kratochwill, Chalier, Gmostkowski, Ruebenbauer, Klima, Majewski, Sterly, Schoebel, Fritze, Felker, Windeisen, Wolski, Zizon, Kneisel, Postler, Balke, Rampelt, Nidermayer, Linek, Drescher, Schwarz, Rotter, Łucki, Titz, wszyscy powyżsi urzędnicy rachunkowi; Schembera, radzca kameralny Tomek, radzca foralny Pilz de Pilsenheim, Dubrawski, majster piwowarski Kiselka, Kielbowiczowa, Jakusch, ks. proboszcz Urbanik, wiceprezes apel. de Pohlberg, F. H. Singer, hurtownik Eder, radzca apell. Ressig, handel hurtowny Hausnera i Violanda, radzca apel. de Eder, radzca apell. Popper, ks. Opat i proboszcz kapituły Hoffmann, hr. Cypryjan Komorowski, hrabina Weronika Komorowska, nadzorca polic. Charaszkiewicz, zwiérzchni zarządzca wojskow. magazynu prowijantowego Mitkrois, radzca apel. Mathe, radzca krymin. Kulicki, radzca krymin. Bogdanowicz, radzca krym. Lenartowicz, chyrurg cyrkułowy Alzner, komissarz cyrkułowy Beidtl, de Baumann, ks. kanonik Maramorosz, Borowański, prof. dr. Haindl, dr. Columbus, kassyjer miasta Tampelski, wicerektor g. k. seminaryjum Dębicki, de Bogdan, aptékarz Tomanek, radzca nadworny baron de Schwanberg, hrabina Poniatowska, hrabia Ignacy Krasicki, hrabina Brzostowska, aptékarz Ziętkiewicz, hrabina Castiglioni, ks. kustosz kapituły Zacharyjasiewicz, hrabina Loug. Gaisruck, Thullie, radz. gubernijalny Maschek, tegoż małżonka Maschek, hrabina Moszyńska, ks. dziekan kapituły de Bem, hrabia Bulgarini, mieszczanin i traktyjernik Bauer, radzca kryminalny Tinz, archiwaryjusz przychodów loteryjnych Martinek, Teleśnicki, adjunkt fiskalny kawaler de Arbter, sekretarz for. Scherautz, praktykant admin. przychodów kamer. Scherautz, mieszcz. Teufel, Oliwa, administrator poczt. Gaberle, 3ch niewymienionych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazety nowo-yorskie zawiérają traktat, zawarty przez Zjednoczone Stany z Hiszpaniją, dotyczący się załatwienia pretensyj, jakie mieli obywatele amerykańcy do rządu hiszpańskiego od 22. lutego 1819. Podług tego powinna Hiszpanija zapłacić 600,000 dolarów (blizko 1 mil. 500,000 zr.) Podług listu, pisanego przez Michel Chevaliers z Nowego Yorku z dnia 11. listopada, miały wypaść bardzo pomyślnie wybory na członków do kongresu na stronę prezydenta. Stronnictwo Jacksona nietylko, że utrzymało większą część dotychczasowych reprezentantów podczas wyborów, lecz w Pensylwanii i Nowym Yorku należy do tego stronnictwa z wybranych więcéj, niżeli dotąd.

Portugalija.

Dziennik *Globe* umieścił list prywatny z Lizbony z d. 2. grudnia, który wyraża: »Zaslubienie królowéj przez prokuracyją obchodzono wczoraj z największą okazałością. Wszystkie klasy mieszkańców przyjmowały królowę z takim zapałem, jakiego nigdy dla jéj ojca nie okazały. Huk dział z bateryj i okrętów wojennych, odgłos dzwonów i muzyka kilku korpusów wojskowych, uszykowanych od pałacu Necesitades aż do kościoła katedralnego, zapowiedziały uroczystość dnia tego. O godzinie 11téj ruszył nieprzejrzany okiem szereg

)(

ekwipażów modnych i starożytnych ku wschodniéj części miasta. Ludzie klasy dostojnéj byli w największéj gali. Powóz królowéj, poprzedzony przez jazdę w mundurach stanu z odkrytą głową, ciągnęło ośm pięknych angielskich koni, najpiękniéj przybranych, a których głowy ozdobione były niebieskiémi i białémi kitami piór strusich. Forytarze i woźnicy przybrani byli w suknie szkarłatne złotem haftowane. Powóz był koloru karmazynowego, ozdobiony złotą koroną. Królowa jéjmość miała na sobie białą jedwabną szatę, a głowa jéj ubrana była w dyjadem z dyjamentów i wieniec z smaragów. Twarz jéj była bardzo wesoła. Ze wszystkich balkonów i okien domów, popod które przejeżdżała, rzucano kwiaty na jéj powóz. Ściany domów okryte były kobiercami jedwabnémi wszystkich kolorów tęczy, damy powiewały chustkami, kapelusze męczyzn unosiły się w powietrzu, a odgłosy wiwatów zagłuszały widzów. Dwie dam nadwornych siedziało z królową w powozie. Margrabia Santa Iria, jako jéj podkomorzy, jechał naprzód w powozie królewskim, ciągnionym ośmią końmi. Pułk lansyjerów królowéj i 10ty pułk dragonów otaczały powóz. Ponieważ niebawem przed tym obrzędem widziano księcia Terceiry w zwyczajnym ubiorze konno jadącego, rozeszła się była wieść, że nie on, lecz margrabia Santa Iria zastąpi miéjsce oblubieńca. Ale byłoto błędem; książę mieszka przy kościele katedralnym i przebrał się prawie z zręcznością teatralnego artysty. Patryjarcha dopełnił obrzędu z uroczystością prawdziwie królewską i imponującą, i dopiéro o godzinie 4téj powrócił orszak w tym samym porządku, i mieszkańcy powitali znowu królowę ze wszystkiémi oznakami miłości. Wieczorem było miasto i okręty świetnie oświécone. Teatr San Carlos był nabity widzami, chociaż się królowa nie znajdowała, jak wielu mniemało, że będzie. Przez całą noc grały muzyki wojskowe na ulicach i miejscach publicznych. Królowa jéjmość udarzyła pana Bayard tabakierą, wysadzaną brylantami, szacowaną 30 Contos de Reis (50,000 talarów), w nagrodę za przywiezienie kontraktu ślubnego z Monachijum i pełnomocnictwa do prokuracyi dla księcia Terceiry. Hrabia Ficalho otrzymał rozkaz udania się z Londynu do Monachijum, aby księciu Leuchtenbergskiemu do Lizbony towarzyszył. Mówią, że marszałek Soligнac przybędzie w orszaku księcie do Lizbony. Jutro będą wielkie pokoje u królowéj w pałacu Ajuda dla przyjmowania powinszowań dworu i publicznych urzędników.

Piérwsze, czém się musiano zająć, było zniweczenie dawniéjszego zaślubienia Dony Maryi z Dom Miguelem. Patryjarcha lizboński udzielił potrzebnéj dyspensy. Kontrakt ślubny przełożył kortezom hrabia Villareal, minister spraw zewnętrznych. Przyszły małżonek jest w nim tak wymieniony: Książę Leuchtenbergski (August Karol Eugenijusz Napoleon), książę Santa Cruz w Brazylii, książę Eichstadzki, piérwszy dziedziczny radzca państwa w królestwie bawarskiém. Warunki są następujące: 1) Za przybyciem jego do Lizbony część religijna uroczystości zaślubienia odbędzie się podług obrządku katolickiego; 2) książę będzie natychmiast jako książę portugalski unarodowiony; pobiérać będzie rocznie 50 Contos de Reis (300,000 fr.); 4) nie będzie się miészał do zarządu osobistego majątku królowéj; 5) na przypadek, gdyby przeżył królowę, nie może sobie rościć prawa do wynagrodzenia; 6) synowie i córki rzeczonego małżeństwa nie mogą opuszczać Portugalii bez zezwolenia kortezów, królowéj lub jéj następcy tronu; 7) gdyby książę przeżył królowę, pobiérać będzie, jak wprzódy, swoję pensyję i mieszkać w swoim zamku; 8) gdyby zaś opuścił Portugaliją, pobiérać będzie tylko połowę swojéj pensyi, i nie może sobie rościć prawa do wynagrodzenia za pałac. Wszystkie te artykuły przyjęto jednomyślnie. Kortezy wyznaczyły dostojnéj wdowie po Dom Pedrze rocznéj pensyi 40 Contos de Reis (240,000 fr.)

Nadzwyczajna nadworna gazeta z dnia 1. grudnia ogłasza nadane osobom różne tytuły i honory. Każdy z ministrów otrzymał wielki krzyż jednego lub drugiego orderu.

Obrady w izbie deputowanych, w zeszłym tygodniu, były interesujące. Projekta ministeryjalne względem budowy kanałów, dróg, zaprowadzenia towarzystwa bankowego i innych mających na celu ulepszyć wszystkie naturalne źródła kraju, i nadać onym działalność, jakotéż podnieść kredyt państwa, przyjęte zostały większością 53 głosów przeciw 44. Rząd jest przez to upoważniony, miéć w tych wszystkich przedsięwzięciach udział z 10 procentu. Kupa zbrojna miguelistów, złożona z 46 ludzi, która się pod wodzą niejakiego Alao w prowincyi Alentejo pokazała, została całkiem zniszczona.

Hiszpanija.

W d. 5. grud. o god. 9 rano 500 ludzi załogi Elisondo pod wodzą Zugaramurdi zrobiło wycieczkę, dla uderzenia na dwa batalijony karlistów stojące w okolicy. Ogień trwał do drugiéj godziny z południa, poczém cofnęły się obie strony bez znacznéj korzyści. Wszelako kar-

liści zniewoleni byli cofnąć się; batalijon 8my udał się do Gaszain a 5ty do Eroirita. Karliści mieli 14 zabitych, między tymi zasłużonego oficéra, i 23 ranionych, załoga liczyła 6 zabitych i 17 ranionych. W d. 6. uwięziono tu Don Jose Echevaria, brata prezydenta junty nawaryjskiéj, i trzech innych Hiszpanów.

Z Bajonny donoszą pod d. 7. grudnia: Benito Eraso, »naczelny dowódzca Biskajski« powołany przez Don Carlosa, wszedł d. 2. z batalijonem do Nawarry. Pomiędzy wojskiém, z którém jenerał Mina d. 3. wyruszył z Pampeluny, były dwie kompanije ochotników miéjskich z owego miasta, Mina oderwał własną ręką dwom kapitanom naramienniki, i jednemu porucznikowi, ponieważ opuścili swoje kompanije w potyczce pod Borunda, gdy przechodził transport z Witoryi.

Z Bajonny donoszą pod dniem 9. grudnia: W dniu 6. słyczano przez cały dzień huk dział w kierunku ku Elisondo. Słychać, że karliści pod sprawą Segastibełza zniszczyli w części szpital Misericordia wystrzałami z broni, lecz załogę onego uwolnił od ich oblężenia korpus wójsk królowéj, który przybył na odsiecz.

Moniteur z dnia 13. grudnia donosi z Hiszpanii: W dniu 7. grudnia posunął się Mina aż do Lanz, dla zasłonienia transportu pieniędzy, lecz nie było potyczki. Dnia 9. powrócił znowu do Pampeluny. Dnia 7. bawił Don Carlos w Escurła, a Zumalacarreguy poszedł do Borundy. Z Barcelony donoszą, że Llauder wyjechał dnia 6. do Madrytu, a Avala przybył do tego miasta.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dziennik *Court Circular* donosi z dnia 11. grudnia: Lord Denman oddał królowi na wczorajszém posłuchaniu pieczęć urzędu kanclérza izby skarbowéj. Sir Robert Peel otrzymał tę pieczęć z rąk króla i wykonał przysięgę jako kanclérz izby skarbowéj. Poczém odprawił król tajną radę, na któréj znajdowali się: lord kanclérz, książę Wellington, margr. Camden, hr. Rosslyn, Amherst i Jersey, lordowie (baronowie) Ellenborough, Cowley i Maryborough, baronetowie Peel, Sutton, Becket i Hardinge, i pp. Goulburn i Herries. Podpisano postanowienie, na mocy którego odroczono parlament z d. 18. grudnia na 15. stycznia. Wszyscy urzędnicy, którzy mieli udział w naradach, byli podejmowani przez księcia Wellingtona w Apsley-House.

Baron de la Bandeira i hr. Ficalho przybyli do Falmouth na statku parowym Confiance; pojadą oni do Monachijum.

Francyja.

W d. 12. grudnia umarł w Paryżu król. bawarski poseł i pełnomocny minister, radzca stanu, Robert baron de Pfeffel.

Sąd parów nie był liczniéj d. 28. listopada zebrany, jak w dniach upłynionych. Czytano daléj zdanie sprawy; zajmowało się ono szczególnémi faktami podczas powstania w Lugdunie, i dodało do pięciu klas obwinionych, o których dniem wprzódy zdano sprawę, jeszcze sześć innych klas, które podług różnych części Lugdunu, gdzie powstanie miało siedzibę, są podzielone. Ogólna liczba stawionych w tym dniu oskarzonych Lugdończyków wynosiła 114, co łącznie z 86 osobami, w dniu poprzedzającym stawionémi, wynosi liczbę 182. Pomiędzy różnymi naczelnikiem buntowników wymieniony jest Anglik nazwiskiem Wurth.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 6. grudnia, po niejakich obradach względem wyborów, zabrał głos Lepelletier d'Aulnay i rzekł: Przedewszystkiém należy wiedzieć, czyli izba obstaje za swoim adresem; zebrała się w mocném postanowieniu, przestrzegać wolnomyślnéj i stałéj polityki. Francyja zmordowana jest rozruchami, żąda od izby i od ministrów porządku w rządzie i oszczędności w finansach. P. Sauzet: (Głębokie milczenie.) Jeszcze wczoraj postanowiłem milczéć, lecz sumienie moje nie pozwala mi tego dłużéj. Piérwszém mojém uczuciem jest głęboki smutek, że musiałem być obecny rozprawom, które na wczorajszém posiedzeniu izby zaszły. Przybywamy tu z myślami o porządku i pokoju, bez nienawiści do nikogo, nie po to, aby obalić ministeryjum, lecz, by mu często poradzić, aby je ciągle uważać. My chcemy tu utrzymać konstytucyjne instytucyje, najpiérwéj prerogatywy korony, a potém prerogatywy izby. Kto powstaje na piérwsze, nadweręża i drugie: albowiem przez wmieszanie się do administracyi stajemy się odpowiedzialnymi za czynności ministrów. Izba może oskarzyć ministeryjum, ale tylko względem zdrady, a to się rzadko zdarza, najwięcéj podczas rewolucyi; jestto ostatni środek w przypadku, gdy o wszystkiém zwątpiono. Zachowajmy tę najwyższą władzę na czasy trudne. Takie są zasady konstytucyjnego rządu. Wprawdzie, po rewolucyi, albo, kiedy nieprzyjaciel stoi przed bramami, może jest potrzeba zezwolić na propozycyją władzy państwa. Kaźmiérz Perier otrzymał ją, chociaż onéj nie żądał; nie przybył, aby izbie rzucił rękawicę. Żądam od ministrów tego, co zowiecie swoim systematem, swoją polityką, mianowicie utrzymania rewolucyi lipcowéj i wyko-

nania całéj konstytucyi z r. 1830. Dla czegoż powątpiewaliście wczoraj o naszéj otwartości, i pytaliście się, czyli chcemy téj rewolucyi, któréj złożyliśmy przysięgę. (Bardzo dobrze.) Pytanie, czyli chcemy dotrzymać przysięgi, jest obelgą dla izby. Systemat jest pewnie oznaczonym celem ze środkami do onegoż wykonania. Systemat ten jest utrzymanie rewolucyi lipcowéj i utłumienie rozruchów, takeśmy wszyscy zaprzysięgli. Ministrowie nazwali siebie rządem oporu, lecz temu sprzeciwia się całe towarzystwo. Może gabinet pod oporem rozumié zaprzeczenie koniecznych koncessyj, opozycyją przeciw środkom pojednania? Wszystkie nazwy stronnicze przeciwne są dla wszystkich obywateli Francyi. Nie należałoby takiémi nazwami robić sobie nieprzyjaciół. Kraj nie domaga się od swoich deputowanych systematycznéj, nieprzyjaznéj opozycyi, lecz tylko wiernego zachowania konstytucyi. (Bardzo dobrze.) Gabinet mówił o reformie wyborów, o amnestyi i niezmienności budżetu. Ale dla czegóż zasięgają zdania izby względem piérwszego pytania? Zdaje mi się, że to nie jest ani tak naglące, ani tak niebezpieczne, jak sądzą. Niebezpieczeństwo nie jest w rozszérzeniu prawa wyborowego, lecz w niepewném postępowaniu rządu. Gdy raz życzenia kraju lepiéj będą słuchane, mniéj mówić będą o reformie wyborów. Okażmy się prawymi deputowanymi i niechaj nas obchodzą interesa kraju. Rząd nie chciał się zająć amnestyją. Gdyby do tego nie była dogodna chwila, poświęciłbym swoje skłonności i nie żądałbym, aby otworzono więzienia, dozwoliłbym innym wykonać konieczność surowości i milczałbym. Atoli nie jesteśmy w tym przypadku. Wy, mości panowie, nie oświadczycie motywowanym porządkiem dziennym, że nie chcecie amnestyi. Dozwólcie onéj raczéj z dobréj woli, aby onéj poźniéj od was nie wymuszono: nie mówię przez powstanie, lecz przez moralny obowiązek. (Bardzo dobrze.) Te zatém pytania nie są pytaniami gabinetowémi; na co naprzód przywiązywać izbę do projektów, których nie zrobiono? Takie żądanie wnoszą do was. Jako, mości panowie, nie chcą się przyznać do żadnych błędów? Utrzymują, że nie byli zbytnie ostrymi? Trzecie pytanie jest niezmienność budżetu. Chcecież wpanowie motywowanym porządkiem dziennym oświadczyć, że całkiem żadnego ulepszenia nie potrzeba? Bez oszczędności niepodobna jest przyszłość. Izba wyrzekła i potrzeba tego, albowiem żąda, aby się w tym względzie ściśle tego trzymano. Izba nikogo w swym adresie nie oskarżyła. Chciała ona przez to rzéc, iż w czasie, jak teraźniéjszy, rząd powinien dać przykład owéj rzetelności, bez któréj niémasz rzetelności publicznéj. Takie są nasze zdania, i sądzę, że są godne kraju. Co się dotyczé pytania względem państw obcych, nie powinienem rozpoznawać, czyli potrzeba łamać traktaty. Sądzę, że rząd szedł najpewniéjszą drogą, jeźli okupił pokój nie pod warunkami, które nie są godnę kraju. Pozwalam sobie zadać ministrom nowe pytanie. Azaliż uważają związki z sąsiednim krajem za trwałe? Ja z mojéj strony spodziéwam się, że ten kraj, jakieby w nim zajść mogły odmiany, pozostanie zawsze w związku z Francyją. Lecz jesteśmyż pewni, że w nowym angielskim gabinecie nie znajdziemy nieprzyjaźni Pittowskiéj? z tego powodu nie życzę sobie, abyśmy trwali w jednym systemacie. Po krótkiéj przerwie tak daléj rzecze mowca: Umiarkowanie jest charakterystyczny rys adresu wpanów. Umiarkowanie nie jest zachęceniem do rozruchów lecz przekonaniem, że obok mężów, których postanowienie jest niezmienne, a których potrzeba rozłączyć, a nie pozyskać, znajdą się inni, którzy tylko żądają hasła, aby się przyłączyć do porządku. Hasłem tém jest umiarkowanie. Nie jest dosyć, pokonać stronnictwa, potrzeba umiéć wszystkich obywateli około siebie zgromadzić. Miasto słowa: opór, napiszcie na chorągwiach swoich: pojednanie. Bądźcie umiarkowanymi gdy zacięte stronnictwa coś przeciwnego żądają. Nie wiecie jaką niezmierną korzyść można mieć z tych upartych ludzi. Przebaczenie pozbawia stronnictwa wszystkich zacnych ludzi. Izba z 1834 jak się spodziéwam, będzie izbą pojednania. Teraz gdy wszystka wiara zniszczona, nie niszczcie i władzy, którą jeszcze parlamentowa potęga utrzymuje. Przyszłość rządu reprezentacyjnego spoczywa w waszym ręku. Nie godźcie się z gabinetem, bo jak się usunie, tedy jużeście naprzód oświadczyli, że z nim pójdą do grobu wszystkie nadzieje Francyi. Ministrowie korony! Izba, przechodząc po prostu do dziennego porządku, oświadcza, że podług czynności waszych sądzić was będzie. Motywowany porządek dzienny jest poniżeniem dla izby. (Z wielu stron, wpan inzultujesz izbę.) Nie, mości panowie, ja jéj nie inzultuję, bo jestem pewny, że izba nic podobnego nie uchwali. Ja z mojéj strony nie życzę sobie, aby się ministrowie usunęli, albowiem wszystkie takie odmiany są dla kraju szkodliwe; lecz jeżeli izba takowe tylko ze stratą swojéj godności utrzymać może, tedy nié masz żadnego gabinetu, aby go za taką cenę kupić.

Mowy téj słuchała izba z uwagą i przyzwoleniem. Posiedzenie zostało na chwilę przerwane; mnóstwo deputowanych otoczyło pana Sauzet, gdy na swoje miéjsce powrócił. Gdy posiedzenie zostało znowu otwarte, wstąpił zachowawca pieczęci, Persil, na mównicę, dla zbicia nauk, które się mu niebezpieczne być zdały. Rzekł, iż ministrowie nie żądzją żadnéj systematycznéj przychylności od izby, lecz tylko jéj współdziałania; izba powinna się oświadczyć, czyli takowe chce onym dać, lub nie. Pod oporem, rozumiało ministeryjum jedynie prawny opór; co się dotycze rozszérzenia praw politycznych, odpowiedzieli to już wczoraj dwaj jego koledzy, że takowe są dosyć wielkie. I oni życzyli sobie amnestyi; lecz to, czego jako ludzie sobie życzą, musieli jako ministrowie odmówić, ponieważ stronnictwa nie są jeszcze rozbrojone. Że się finanse o wiele polepszyły, wykazał to dostatecznie minister finansów. Nakoniec ministeryjum przez to nadwerężyło prerogatywy korony, iż żądało przyzwolenia izby; albowiem król ma wprawdzie prawo mianowania swoich ministrów, ale nie może ich wybiérać podług upodobania, lecz musi wybiérać takich ludzi, jakich kraj potrzebuje.

Szwecyja i Norwegija.

Rząd królewski kazał na początku posiedzenia stanów państwa przełożyć projekt do mającéj się zawrzéć pożyczki dwóch milijonów talarów dla zasilenia i wsparcia gospodarstwa krajowego, lecz stany takowego nie przyjęły. Tymczasem kazał rząd ten projekt odnowić i takowy wziął pod rozpoznanie wydział konstytucyjny. Członek tego wydziału, p. Petré, sądził, że w tym odnowionym projekcie zawiéra się przeciwne konstytucyi postępowanie, ponieważ rząd nie jest upoważniony na jedném posiedzeniu wnosić powtórnie ten projekt, który był wniesiony, i w skutek tego postanowił wydział pod d. 21. z. m., że nie tylko sekretarz stanu do spraw wewnętrznych, p. Skogman, poświadczający podpis króla, ale i wszyscy członkowie rady stanu, wyjąwszy hr. Mörner, który się nie znajdował na owém posiedzeniu w gabinecie, na którém taki projekt zapadł, są oskarzeni i pozwani przed sąd państwa. Ten niespodziewany i uderzający wyrok wielkie sprawił wrażenie.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 18. *grudnia.* —

N. Pan chcąc uznać zasługi i poświęcenie się ś. p. jks. Adama Paszkowicza, administratora dyjecezyi krakowskiéj, wyznaczyć raczył dla rodziny jego, któréj zmarły jedyną był podporą, oraz na zaspokojenie pozostałych po nim długów, summę 65,000 złp.

Rossyja.

Cesarz i cesarzowa powrócili d. 8. grudnia do Petersburga. Cesarzewicz w. książę następca tronu był już tam d. 6. powrócił.

Wyciąg ze zdania sprawy ministerstwa spraw wewnętrznych z roku 1833.

Zakonnicy rzymsko-katoliccy w państwie rossyjskiém. — W roku 1833 było 18 zakonów, na 113 klasztorów, w których liczba ogólna zakonników wynosiła 2200. Od 1. grudnia 1832 do 1. grudnia 1833 z téj liczby umarło 208, a w tymże okresie wstąpiło do zakonów 19 (w téj liczbie do zakonu missyjonarzów 15). — Zakony utrzymywały szkół powiatowych 16 o 2185 uczniach, i parafijalnych 31 o 827 uczniach, szpitalów 7 o 158 mających w nich opatrzenie, domów przytułku 67 o 557 mających w nich opatrzenie. — Liczba parafij z klasztorami połączonych wynosiła 63, liczba kościołów filijalnych czyli oddzielnych kaplic, zakonnikami osadzonych 80, a ogół parafijan, dla których zakony sprawowały kapłańską posługę 148,979. — Najliczniéjsze zakony były dominikański i bernardyński. Piérwszy w 30 klasztorach miał 551, drugi w 22 klaszt. 605 zakonników. Oba te zakony utrzymywały najwięcéj parafijalnych szkół i domów przytułku. Dominikanie szkół powiatowych 4, parafijalnych 9, domów przytułku 24, parafij 20. Bernardyni szkół powiatowych 3, parafijalnych 7, domów przytułku 14, parafij 11. Najwięcéj szpitalów utrzymywali bonifratrzy, a mianowicie 5 i rochici 2. — Zakony były następujące: Dominikanie, franciszkanie, (klaszt. 10) bernardyni, karmelici Bosi (6), karmelici dawnéj reguły (6), kanonicy lateraneńscy (4), kanonicy regularni (1), missyjonarze (6), trynitarze (3), augustyjanie (2), benedyktyni (3), cystersi (1), maryjanie (1), kapucyni (4), reformaci (1) i rochici.

Zakonnice rzymsko-katolickie w państwie rossyjskiém. — W r. 1833 były zakony następujące: Wizytki (klaszt. 2), dominikanki (2), benedyktynki (7), bernardynki (6), karmelitki (2), brygidki (2), Ś. Katarzyny (1), cysterki (1), siostry miłosierdzia (14), maryjawitki (15). Klasztorów w ogóle liczono 52, w nich zakonnic 578, sióstr zakonnych 52, w nowicyjacie 36. W téj liczbie umarło i wystąpiło od 1. grudnia 1832 do 1. grudnia 1838 r. 24, wstąpiło 23 (do benedyktynek 10). Zakony utrzymywały

33 zakładów nauki dla dziewcząt o 1250 uczennicach. Najwięcej takich zakładów utrzymywały siostry miłosierne 9, (o 657 uczennicach) maryjawitki 9 i benedyktynki 6. — Siostry miłosierne w 15 szpitalach opatrywały 3588 osób. W 12 domach przytułku przy zakonach miało opatrzenie 275 osób.

Duchowieństwo świeckie rzymsko-katolickie w Rossyi. — W roku 1833 w sześciu dyjecezyjach: mohilewskiéj, wileńskiéj, żmudzkiéj, łuckiéj, kamienieckiéj i mińskiéj liczono kościołów katedralnych, kollegiat i infulatur 11, kościołów parafijalnych 950, kościołów filijalnych czyli oddzielnych altaryj 178, altaryj przy kościołach 272, kaplic 955. Przy katedrach i kollegiatach było prałatów 31, kanoników 62, mansyjonarzy 35, Przy kościołach parafijalnych proboszczów 589, administratorów 272, księży filijalnych 122, altarystów 133, wikaryjuszów 689, kapelanów przy zakonach panieńskich 14, kapelanów u obywateli 55. Od 1. grudnia 1832 do 1. grudnia 1833 umarło kapłanów 67, kleryk 1. Wstąpiło kapłanów 54 (w dyjecezyi wileńskiéj 21), kleryków 40 (w dyjecezyi żmudzkiéj 22). — Liczba ogólna parafijan wynosiła 2.334,941. (Najwięcéj w dyjecezyi wileńskiéj 848,677, w mohilewskiéj 502,850, w żmudzkiéj 391,775). — Seminaryjów było 13, w nich kleryków 217. Świeckich szkół duchowieństwo utrzymywało 201 o 7638 uczniach. —Domów przytułku utrzymywało duchowieństwo 566 o 1449 mających w nich opatrzenie. (*Tyg. Pet.*)

Gazety petersburskie piszą: Dnia 4. (16.) z. m. umarł w Bukareście były hospodar Wołoszczyzny, książę Gregor Ghika, nagle i bez wszelkich poprzednich znaków blizkiego zgonu. Ponieważ w tym samym czasie zaszły jeszcze inne nagłe przypadki śmierci, przeto wnoszono, że hospodar umarł na zarazę morową; lecz okazało się ze śledztw lekarskich, że najmniejszego nie było śladu zarazy epidemicznéj, i wszystkie te wypadki śmiertelne pochodziły jedynie z przyczyn zwyczajnych.

Turcyja.

W d. 16. i 17. listopada stojąca dotąd przed Besziktasz flota turecka zawinęła do portu arsenału, aby tam zimowała. W kilka dni późniéj zawinął do pomienionego portu okręt linijowy, zbudowany na warsztacie w Ghio lub Ghemelik; wielki sułtan zwiédził onegoż pokład d. 24.

Major turecki Asmi-Bej wyjechał niedawno z Konstantynopola, i udaje się do Wiédnia, Paryża i Londynu, gdzie upoważniony jest oglądać szkoły wojskowe, obeznać się z ich organizacyjami, aby podług ich wzoru zaprowadzić podobne instytuty w państwie Osmanów.

Podług wiadomości z Alexandryi przybył tamże marszałek Marmont d. 10. października i wysiadł do domu Boghos-beja w mieście, gdzie podejmowany będzie kosztem rządu. Mehmed-Ali odwiédził go.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 24. grudnia 1834.

Tą razą znowu niemogę przesłać tabelli, ponieważ na targu było tylko 155 sztuk wołów, po największéj części w małych partyjach z Szląska; i tylko jeden kupiec z Żurawna, Aron Brill przypędził 82 sztuk wołów, z których 40 przedał przed targiem tutejszemu rzeźnikowi Matyjaszowi Schidek, parę 9 cetnarowych po 290 zr. w. w. z 4 radaszu, resztę zaś 42 wołów zbył na targu w małych partyjach. W Wiédniu cetnar mięsa wołu wciąż jeszcze stoi w cenie przeszłéj, i najwięcéj dostają tam wołów z Węgier.

O znacznym transporcie z Galicyi nic nie słyszę, i przed końcem stycznia trudno, aby się tu zjawił dobry wół.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, po raz drugi: *Norma*, opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Pan Geldhab*, komedyja wierszem w 3 aktach, — i *Wilija nowego roku*, komedyjo-opera w 1 akcie.

Teatr niemiecki. — We czwartek, po raz piérwszy: *Der Apfelbaum, der Kuss und das Panzerhemd*, romantyczna komedyja w 3 aktach.

Dodatek.

(W przyszły Czwartek z powodu uroczystości Nowego Roku Gazeta nie wyjdzie; piérwszy numer gazety na rok przyszły wyjdzie w Sobotę.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.

Dodatek nadzwyczajny urzędowy do nru. 154. Gazety Lwowskiéj.

DOKOŃCZENIE SPISU

Osób, nagrodami dla podźwignienia chowu koni i bydła, ustanowionemi w Galicyi i Bukowinie w r. 1834, obdarzonych (przerwanego w Dod. nadz. do Nru. 153. Gaz. n.), iakoto:

W Cyrkule Stanisławowskim:

208) Michał Zubiak z Jamnicy, za źrzebca 10 Dukatów.
209) Michał Kozak z Tłumacza, za źrzebicę 10 Dukatów.
210) Fed Dyrkacz z Jamnicy, za źrzebicę 6 Du.
211) Hryń Stefankow z Podpieczar, za źrzebicę 6 Dukatów.
212) Jakób Harasimow z Zabczej, za źrzebicę 5 Dukatów.
213) Jurko Howera z Niewoczyna, za źrzebicę 5 Dukatów.
214) Michał Komarnicki z Bohorodczan, za byka 30 ZR. W. W.
215) Piotr Garbaczewski z Manasterzysk, za byka 30 ZR. W. W.

W Cyrkule Tarnopolskim:

216) Jan Malinowski z Płebanówki, za źrzebca 16 Dukatów.
217) Leśko Kossyk z Turówki, za źrzebicę 12 Dukatów.
218) Ludwik Schneider z Dousanki, za źrzebicę 16 Dukatów.
219) Iwan Nakay ze Stryjówki, za źrzebicę 10 Dukatów.
220) Pawło Marczak z Zarudzia, za źrzebicę 6 Dukatów.
221) Andruch Malicki z Okna, za źrzebca 8 Duk.
222) Jaśko Głowa ze Strussowa, za byka 30 ZłR. W. W.
223) Stefan Neczay ze Strussowa, za byka 30 ZłR. W. W.
224) Bezpolko Bartko z Myszkowic, za jałówkę 20 ZR. W. W.
225) Józef Ogrodnik ze Strussowa, za jałówkę 20 ZR. W. W.

W Cyrkule Czortkowskim:

226) Jan Koczatowski z Bedrykowiec, za źrzebca 16 Dukatów.
227) Hryń Holinaty z Jagielnicy, za źrzebicę 12 Dukatów.
228) Michał Cerkiewnik z Głęboczka, za źrzebicę 12 Dukatów.
229) Iwan Palyj z Senkowa, za źrzebicę 12 Dukatów.
230) Grzegorz Wierzbicki z Nyrkowa, za źrzebicę 8 Dukatów.
231) Teodor Marmus ze Starey Jagielnicy, za źrzebicę 8 Dukatów.
232) Iwan Kusznierz ze Starey Jagielnicy, za źrzebicę 6 Dukatów.
233) Franciszek Gauer z Bedrykowiec, za źrzebicę 6 Dukatów.
234) Stefan Hnatiuk z Uścia Biskupiego, za byka 30 ZR. W. W.
235) Iwan Kuzyk z Wysuczka, za byka 30 ZR. W. W.
236) Jurko Morosz z Wierzbówki, za jałówkę 20 ZR. W. W.
237) Kifa Kowalczuk ze Skowiatyna, za jałówkę 20 ZR. W. W.
238) Iwan Kowalski z Holichrady, za jałówkę 20 ZR. W. W.
239) Woytko Franczyszyn z Korolówki, za jałówkę 20 ZR. W. W.
240) Woytko Szymków z Turylczy, za jałówkę 20 ZR. W. W.
241) Dominik Lubieniecki z Korolówki, za jałówkę 20 ZR. W. W.

W Cyrkule Kołomyiskim:

142) Jerzy Haichert z Bakensberg, za źrzebicę 16 Dukatów.
243) Jakób Heichert z Bukensberg, za źrzebicę 8 Dukatów.
244) Iwan Rusko z Rusniowa, za źrzebicę, 6 Dukatów.
245) Dmytr Huculak z Jadek, za źrzebicę 6 Dukatów.
246) Szymon Rudnicki z Kołomyi, za byka 30 ZłR. W. W.
247) Jurko Bodnaruk z Chlebiczyna, za byka 30 ZłR. W. W.
248) Karol Dörn z Mięczykowki, za byka 30 ZłR. W. W.
249) Iwan Boyczuk z Tarki, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
250) Piotr Löhner z Mariahilf, , za jałówkę 20 ZłR. W. W.

)( )(

251) Iwan Szewczuk z Piadyk, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
252) Iwan Tomenczuk z Cieniawy, za jałowkę 20 ZłR. W. W.
253) Józef Kuffner z Mariahilf, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
254) Jerzy Linzmayer z Mariahilf, za jałówkę 20 ZłR. W. W.

W Cyrkule Czerniowieckim:

255) Filip Fritz, ze Starego Fratautu, za źrzebca 8 Dukatów.
256) Frydryk Schmidt z S. Onufry, za źrzebicę 15 Dukatów.
257) Henryk Schmidt z Sotulumare, za źrzebicę 5 Dukatów.
258) Jan Schmidt z Sotulumare, za źrzebicę 5 Dukatów.
259) Jakób Emich ze Starego Fratautu, za źrzebicę 5 Dukatów.
S60) Konrad Kurtz ze Starego Fratautu, za źrzebicę 5 Dukatów.
261) Marcin Hehn z Tereblestie, za źrzebicę 5 Dukatów.
262) Adam Hudec z Nowej Itzkany, za źrebca 15 Dukatów.
263) Fryderyk Sauer z Nowej Itzkany, za źrzebicę 8 Dukatów.
264)) Wilhelm Cornelson z Nowej Itzkany, za źrzebicę 5 Dukatów.
255) Filip Hehn z Tereblestie, za źrzebicę 5 Dukatów.
266) Józef Flögel z Molodia, za źrzebicę 5 Dukatów.
267) Krystian Gerlacher ze Starego Fratautu, za źrzebicę 5 Dukatów.
268) Jan Rhein ze Starego Fratautu, za źrzebicę 5 Dukatów.
269) Wasyli Kudla z Mahali, za byka 30 ZłR. W W.
270) Jan Wagenknecht z Czerniowiec, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
271) Filip Chasier z Tereblestie, za jałówkę 20 ZłR. W .W.
272) Jakób Mantz z Tereblestie, za jałówkę 20 ZłR. W. W.
273) Fryderyk Schmidt z St. Onufry, za jałówkę 20 ZłR. W. W.